

O postępkach Józefa Mirosławskiego właściciela Koniuszowej - *The deeds of Joseph Mirosławski – the owner of Koniuszowa*

Właścicielem Koniuszowej w XVIII wieku był Józef Mirosławski. Z opisu wydarzeń przedstawionych w *Kronice parafii Mogilno* można wywnioskować, że było to dla ówczesnego proboszcza bardzo uciążliwe sąsiedztwo. Zapisane zeznania świadków dają bogaty opis wydarzeń z lat 1744-1746, których głównym uczestnikiem był właściciel naszej miejscowości. Czegóż on nie wyprawiał! W rejestrze dokumentów znajdujących się w *Kronice parafii Mogilno* wymienionych jest aż 22 dokumentów, które przedstawiają „sprawę Mirosławskiego”.

Były spory o majątki. Na przykład w 1744 roku zabrał proboszczowi wóz siana. 21 lipca 1746 roku najechał na czele swoich ludzi na grunt plebański, który po swojemu rozmierzył sznurami, pługami porała, a zboże posiekł szablami. Mało tego. Pozwolił, aby jego poddany bezkarnie worał się w plebańskie pole, tym samym poszerzając obszar swojego gospodarstwa. Innym razem pan Mirosławski kazał swoim poddanym zżąć kościelne zboże i zwieźć do swoich stodół. Zabrał nawet grunt parafialny należący do kowala, niejakiego Kacpra.

Miały też miejsce inne zdarzenia – nie bacząc na obecność w kościele przedstawicieli okolicznej szlachty i poddanych, lżył księdza, a nawet bił różgami. W swoich działaniach posunął się jeszcze dalej – wypędził księdza z kościoła, który zamknął na klucz. Groził plebanowi, żeby się najpierw wypowiadał z grzechów, zanim wyjdzie na pole zabrane przez Mirosławskiego. Straszyl go również odebraniem roboczego bydła.

Zabraniał swoim poddanym z Koniuszowej chodzić na nabożeństwa, a zdarzało się nawet, że wypędzał ich z kościoła. Celowo rozkazywał odrabianie pańszczyzny w dni świąteczne – *siana grabać, rozrzucac, przewracać, stawy chędożyć y w samo Święto w Nayświętzy Panny Maryi*. Jeszcze bardziej gorszył ludzi celowym organizowaniem w piątki hucznych zabaw¹.

¹ *Kronika parafii Mogilno*.T.I, s.44-45.